MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE:

a/ Polska, Rosja i sprawy bałtyckie .....str.1.
b/ Exposé Ministra Zaleskiego ..... " 3.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

a/ Polityka zagraniczna Francji ..... str. 4.
b/ Włoska polityka zagraniczna. ..... " 5.

Nr. 4. Warszawa, dnia 7.stycznia 1927.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

# PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr. 4. Warszawa, dnia 7.stycznia 1927.

## 1. SPRAWY POLSKIE.

### POLSKA, ROSJA, A SPRAWY BAŁTYCKIE.

FORTNIGHLY REVIEW z 1/I.927. Artykuł Roberta Machraya: The Sowiet and the Baltic" zwraca uwagę, że napór czerwony na terenie międzynarodowym nie ustaje; Zinowjewa usunięto, uważając go za niedość czynnego. Aktywność Sowietów przejawia się przedewszystkiem w Chinach - tam sytuacja zmieniła się w ciągu r.1926 bardzo na niekorzyść Anglji, z powodu pobicia Wu, wypadków w Hankau, działań Fenga i Kantonu. Sowiety może nie organizują bez-pośrednio azjatyckiej Ligi - Tewfik Ruchdi pasza okazał się w Odessie chłodniejszym może, niż się spodziewali rosjanie - jednak niewątpliwie stworzenie Ligi azjatyckiej jest ich celem. Na zachodzie Sowiety starały się przez wytworzenie zaburzeń zniszczyć państwa z nimi sąsiadujące np. w Rewlu, w Sofji itd. W ciągu ostatniego roku starały się Sowiety rozbić dyplomatycznie wspólny front państw bałtyckich, przedewszystkiem wyzyskując punkty sporne pomiędzy nimi, jak wyspy alandzkie pomiędzy Finlandją a Szwecją, Wilno pomiędzy Polską a Litwą. Następuje obszerny opis poszczególnych prób państw bałtyckich, zmierzających do nawiązania ścisłego współdziałania w polityce wobec Rosji. Każda z tych prób jest traktowana przez autora nadzwyczaj życzliwie. Zaznacza, że nie udawały się one z powodu oporu Finlandji, która sądzi, iż Rosja pogodziła się z jej niepodległością; dopiero w przyszłości się okaże, - dodaje autor - czy finlandczycy wobec ostatnich doświadczeń z Sowietami pozostaną przy swem zdaniu. Cziczerin stale podsycał apetyty litewskie na Wilno. W czasie pobytu w Kownie, w grudniu 1925 roku dawał do zrozumienia, że Litwini mają w sporze o Wilno rację. Z zadowoleniem konstatuje autor, że propozycje, dotyczące paktu nieagresji z wiosny 1926 r. zostały uznane za niedostateczne przez Finlandję, Estonję, Łotwę w Polsce. Traktat litewsko- sowiecki autor surowo potępia. Moskwa uważa odtąd Litwę za związaną z jej polityką. Inne państwa bałtyckie również potępiły traktat. Państwa bałtyckie pragną pokoju z Rosją, zrobiły jej ekonomicznie największe ustępstwa co do tranzytu, portów i t.d. Nacisk Rosji jest więc czysto polityczny, a nie ekonomiczny. Pogląd sowiecki, że Anglja zajmuje się losem państw bałtyckich, słuszny o tyle, że jest ona główną podporą Ligi Narodów, od której państwa te oczekują pomocy i poparcia.

PRAWDA z 4/I. Agencja Tassa donosi z Rewla, że konferencja Ministrów spraw zagranicznych wytworzyła wspólny front tych państw w sprawie traktatu gwarancyjnego wz Z.S.R.R. Zarówno Estonja, jak i Łotwa, podobnie jak Finlandja, domagają się wprowadzania zasady arbitrażu do traktatu.

IBIDEM. Mickiewicz Kapsukas pisze, że rząd litewski nosi się z zamiarem oddania pod sąd polowy jeszcze około 30-u komunistów z Kowna, Szawel, Poniewieża i Kłajpedy. Jednakże rząd faszystowski nie zadawalnia się tem, prowokatorzy faszystowscy orga-

# P R Z E G L Ą D  P R A S Y  Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n  o d r e s o w y /.

Nr. 4.  Warszawa, dnia 7.stycznia 1927.

## I. S P R A W Y  P O L S K I E .

### POLSKA, ROSJA, A STRAWY BAŁTYCKIE.

NORTHCHIRY REVIEW z 1/I.927. Artykuł Roberta Machraya: The Soviet and the Baltic" zwraca uwagę, że rząd carski na terenie międzynarodowym nie ustaje, Zimowjewa usunięto, uważają go za niedość czynnego. Aktywność Sowietów przejawia się przedewszystkiem w Chinach - tam sytuacja zmienia się w ciągu r.1926 bardzo na niekorzyść Anglii, z powodu pobicia Wu, wypadków w Hankau, działań Fenga i Tsentona. Sowiety mogą nie otrzymują bez-pośredniej natychczas Ligi - Tewfik Rushdi pasza okazał się w Genewie antydzięczym mocą, nie się spodziewali rozjemcą - jednak niewątpliwie stworzenie Ligi antydzięczej jest ich celem. Na zachodzie Sowiety starały się przez wytworzenie zabezpieczyć państwa z nimi graniczące np. w Rewlu, w Sofji itd. W ciągu ostatniego roku starały się Sowiety rozbić dyplomatycznie wspólny front państw bałtyckich, przedewszystkiem wysuwając punkty sporne między nimi, jak wyspy alandzkie pomiędzy Finlandją a Szwecją, Wilno pomiędzy Polską a Litwą. Następnie obszerny opis poszczególnych prób państw bałtyckich, zmierzających do nawiązania ścisłego współdziałania w politycznej wobec Rosji. Każda z tych prób jest traktowana przez autora zasadniczo życzliwie. Zaznacza, że nie udawały się one z powodu sporu Finlandji, której zadał, iż Rosja pogodziła się z jej niepodległością; dopiero w przyszłości się okaże, - dodaje autor - czy Finlandczycy wobec ostatnich doświadczeń z Sowietami poszczególną pracę swem zdania. Gorzewin atak podczas apelu Litwskie na Wilno. W czasie pobytu w Kownie, w grudniu 1925 roku dawał do zrozumienia, że Litwini mają w sporze o Wilno rację. Z zadowoleniem konstatuje autor, że proponowane punkty ulegrzeszą z wiosny 1926 r. zostały uznane za niedostateczne przez Finlandję, Estonję, Łotwę w Polsce. Traktat Litewsko-sowiecki Autor surowo potępia. Można uważa ostać Litwę za związaną z jej polityką. Inne państwa bałtyckie również potępiły traktat. Państwa bałtyckie pragną pokoju z Rosją, uroblły jej ekonomicznie zależnymi ustępstwa co do transytu, portów i t.d. Bacząc Rosji jest więc czysto politycznym, a nie ekonomicznym. Pogląd nowiecki, że Anglja zmusza się Jacem państw bałtyckich, sinaczy o tyle, że jest ona głównym podporą Ligi Narodów, od której państwa te oczekują pomocy i poparcia.

PRAWDA z 4/I. Agencja Tassa donosi z Rewla, że kontrola Mintrów spraw zagranicznych wytwarzyła wspólny front państw w sprawie traktatu gwarancyjnego ze R.S.F.R. Zarówno Łotwa, jak i Estonja, podobnie jak Finlandja, domagają się wprowadzenia zasady arbitrażu do traktatu.

IBIDEM. Mikołajewicz Kapustka pisze, że rząd litewski zajął się z zamiarem oddania pod sąd polowy jeszcze około 80-u komunistów z Kowna, Szawel, Poniewieża i Rajpedy, domagając rząd litewski nie zadawalnia się tem, prowokatorzy faszystowscy orga-

nizują zamachy i akty terorystyczne. Partja komunistyczna Litwy ostrzega robotników litewskich przed tą prowokacją. Wszystkie nieprzygotowane wystąpienia, wszelkie akty terorystyczne mogą obecnie tylko wzmocnić faszystów, pomóc im do odtstatecznego osłabienia klasy robotników i mogą rozwiązać ręce Polsce do tego, aby mogła ona otwarcie wtargnąć do Litwy.

IBIDEM. W estońskich kołach panuje wielka radość. Liga Narodów postanowiła gwarantować pożyczkę zagraniczną Estonji. Zdaniem pisma, Estonja wejdzie wskutek tego pod całkowitą kuratelę Ligi Narodów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożyczka będzie pokryta na giełdzie londyńskiej. Jednakże finansowa ekspansja angielska w Estonji wywołała niezadowolenie we Francji. Według informacji prasy rewelskiej, poseł francuski wyraził wobec ministra spraw zagranicznych Estonji nadzieję, że pożyczka zagraniczna Estonji pokryta będzie przez kapitalistów francuskich.

IZWIESTJA z 5/I. Tass donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach ukraińskich usilnie mówi się o zamiarach Marszałka Piłsudskiego, wywołania w Galicji i na Wołyniu takich warunków, któreby umożliwiły przygotowanie działań, zmierzających do zawładnięcia Ukrainą prawobrzeżną.

THE DAILY HERALD z 1/I. pisze, że prześladowania na Litwie mniejszości i robotników - to program wewnętrznej polityki Smetony i Waldemarasa. Co się tyczy polityki zewnętrznej, to jest ona zagadką. Dotychczas nowy rząd litewski zdaje się, uczynił wszystko, co było w jego mocy, by wzbudzić do siebie niechęć wszystkich swych sąsiadów: Rosji, Polski, Niemiec i Łotwy.

JOURNAL DE DEBATS z 3/I. zamieszcza list wystosowany przez posła litewskiego w Paryżu do Redakcji cytowanego dziennika. Poseł Klimas, powołując się na artykuł dziennika z dnia 28/XII, omawiający stosunki polsko-litewskie, pospiesza wyjaśnić, że Liga Narodów nigdy nie sankcjonowała stanowiska Polski w sprawie Wilna i jego aneksji przez państwo polskie.

JOURNAL DE DEBATS pisze, że list ten zamieszcza w imię bezstronności, jakkolwiek dowodzenia p.Klimasa uważa za niedopuszczalne. Francja będzie miała wkrótce sposobność rozpatrzenia bliżej kwestji wileńskiej, na razie dziennik konstatuje, że konferencja przy ambasadorów uznała Wilno Polsce, czego Liga Narodów niema zamiaru w przyszłości obalać, uważając tę decyzję za ostateczną. Natomiast Litwa zamiast manewrować między Moskwą a Berlinem, powinna pogodzić się w końcu z Polską, która z wszelką pewnością nie wyrzeknie się nigdy Wilna.

PRASA SZWEDZKA odgrywa zawsze wobec Litwy rolę życzliwej protektorki, uważając ją za ofiarę Polski i intryg wielkich mocarstw. Śledzi też z baczną uwagą wszystkie zdarzenia, związane z polityką Litwy, posługując się z całą świadomością wyłącznie informacjami, pochodzącemi ze źródeł niemieckich i litewskich. Ostatnie wypadki kowieńskie wzbudziły jednak pewne zaniepokojenie w prasie. która po raz pierwszy zachowała pewną rezerwę i dała posłuch także i innym informacjom i oświetleniom przyczyn i przebiegu przewrotu w Kownie. Dzienniki ogłaszały o nim najsprzeczniejsze wiadomości, pochodzące przeważnie ze stolic państw bałtyckich, z Berlina oraz z Warszawy. Spotkało się także opinję, że nie sprawy wewnętrzne Litwy, lecz wpływy zewnętrzne były przyczyną rewolucji. W wielu telegramach, pochodzących przeważnie z agencji Unites Press była mowa o udziale Polski w przygotowaniach ostatniego przewrotu na Litwie. Wobec powyższych insynuacji prasa szwedzka zachowała się z pewną rezerwą.

niają samorządy i akty terorystyczne. Partia komunistyczna Litwy ostrzega robotników litewskich przed tą prowokacją. Wszystkie nieprzyjaciołowane wystąpienia, wszelkie akty terorystyczne mogą obecnie tylko wzmocnić faszystów, pomóc im do ostatecznego ujarzmienia klasy robotniczej i mogą rozwalnąć rzesze Polaków do tego, aby mogła ona stwarzać wstrząsy do Litwy.

IRLANDIA. W ostatnich kołach panuje wielka radość. Liga Narodów postanowiła gwarantować pożyczkę zagraniczną Estonii. Zdaniem prasy, Estonia wydała wskutek tego pod całkowitą kuratelę Ligi Narodów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożyczka będzie pokryta na giełdzie londyńskiej. Jednakże finansowa ekspansja angielska w Estonii wywołała niezadowolenie we Francji. Według informacji prasy rewelskiej, poseł francuski wyraził wobec mini- stra agrew zagranicznych Estonii nadzieję, że pożyczka zagranicz- na Estonii pokryta będzie przez kapitalistów francuskich.

IZWIESTIA z 5/I. Tass donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach ukraińskich nalinie mówi się o zamiarach Marszałka Piłsudskiego, wywołania w Galicji i na Wołyniu takich warunków, których uma- twiły przygotowania działań, zmierzających do zawładnięcia Ukra- ine prawobrzeżnej.

THE DAILY HERALD z 1/I. pisze, że przedłożenie na Litwie umiej- szeń i robotników - to program wewnętrznej polityki Smetony i Waldemarasa. Co się tyczy polityki zewnętrznej, to jest ona za- gadka. Dotychczas nowy rząd litewski zdaje się, uczynił wszystko, co było w jego mocy, by wzbudzić do siebie nieufność wszystkich sąsiadów: Rosji, Polski, Niemiec i Łotwy.

JOURNAL DE DEBATS z 3/I. zamieszcza list wysłosowany przez posła litewskiego w Paryżu do redakcji cytowanego dziennika. Poseł Kli- mas, powołując się na artykuł dziennika z dnia 28/XII, oświadczy- ł, że nie jest polsko-litewskie, poglądami wyjaśnić, że Liga Narodów nigdy nie zmieniła stanowiska Polski w sprawie Wilna i jego uznała przez państwo polskie.

JOURNAL DE DEBATS pisze, że list ten zamieszcza w tej bezstronno- ści, tamtejszek dowodzenia p.Klimasa uważa za niedopuszczalne. Francja będzie miała wkrótce sposobność rozpatrzenia bliżej kwe- stii wilenskiej, na razie dziennik konstatuje, że konferencja ambasadorów Ligi Wilno Polaca, czego Liga Narodów miała zamiar w przyszłości obejmą, uważając te decyzję za ostateczną. Mato- miast Litwa zamiast nawiązać między Moskwą a Berlinem, powin- na pogodzić się w końcu z Polską, która z wielką pewnością nie wyrzeknie się nigdy Wilna.

PRASA SZWEDZKA odgrywa zawsze wobec Litwy rolę życzliwej protek- torki, uważając ją za ofiarę Polski i intrygę wielkich mocarstw. Blade też z pewną uwagą wszystkie zdarzenia, związane z polityką Litwy, pozbywając się z całą świadomością wyjaśnić informacją- ni, pochodzące ze źródeł niemieckich i litewskich. Ostatnio wy- padki kowieńskie wzbudziły jednak pewne zaniepokojenie w prasie, która po raz pierwszy zachowała pewną rezerwę i dała podjęcia tak- że i innym informacjom i oświetleniom przyczyn i przebiegu przewro- tu w Kownie. Dziennik ogłasza o nim najprzeczniejsze wiado- mości, pochodzące przeważnie ze stolic państw bałtyckich, z Berlii- na oraz z Warszawy. Spotkało się także opinię, że nie sprawy wewnętrzne Litwy, lecz wpływy zewnętrzne były przyczyną rewolu- cji. W wielu telegramach, pochodzących przeważnie z agencji United Press była mowa o udziale Polski w przygotowaniach ostatniego przewrotu na Litwie. Wobec powyższych informacji prasa szwedzka zachowała się z pewną rezerwą.

TRIBUNA /czeska/ z 1/I. p.t. "Rosja i Bałkan" zaznaczając dążenia polityki rosyjskiej na wschód, do Azji, pisze, że polityka ta mimo tego dążenia ma poważny wpływ na rozwój państw bałtyckich, o które walczy z powodzeniem z Polską. Rosja rokuje z Finlandją, Estonją i Łotwą o pakty gwarancyjne, a z Litwą pakt taki już zawarła. To jej powodzenie było jedną z przyczyn litewskiego przewrotu, który wywołał silne zaniepokojenie w Polsce. Również stosunki polsko-niemieckie ucierpiały wskutek tego, co zmusza do większej czujności.

THE MORNING POST z 3/I. Kor. z Warszawy pisze, iż stosunki faszystowskiego rządu litewskiego z jego prawdopodobnymi protektorami, a mianowicie z Rosją i Niemcami od początku nie ułożyły się zbyt obiecująco. W stosunku do Polski nastąpiły zwykłe wrogie deklaracje, jednakże nie było kategorycznego oświadczenia, iż nawiązanie z Polską stosunków jest rzeczą niemożliwą bez uprzedniego zwrotu Wilna. Przeciwnie, ostatnie oświadczenie Waldemarasa, zdaje zostawiać wolną drogę dla rokowań handlowych. Jedyną korzyścią dla Litwy w stosunkach z obcymi państwami po zamachu, jest dokonywująca się poprawa stosunków z Włochami.

Expose Ministra Zaleskiego.

DEUTSCHE ALGEMEINE ZEITUNG z 6/I. polemizując z wywodami ministra Zaleskiego na temat stosunków polsko-niemieckich, pisze: Minister Zaleski, podobnie, jak wszyscy poprzedni ministrowie spraw zagranicznych w Polsce powołuje się na starania Polski w kierunku osiągnięcia znośnego modus vivendi z Niemcami. Postępowanie rządu polskiego i władz polskich nie potwierdza jednak niestety, zapewnień ministra. Dowodem tego stanowisko rządu polskiego w sprawie szkolnictwa niemieckiego na G.Śląsku.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 6/I. odpowiadając na wywody ministra Zaleskiego w sprawie Gdańska, twierdzi, że powoływanie się ministra na to, iż komisja finansowa nie uznała świadczeń Gdańska za wystarczające i wskutek tego sytuacja finansowa Wolnego Miasta począwszy od września br. nie uległa dotąd żadnej zmianie, jest nieuzasadniona, a to ponieważ komisja finansowa Rady Ligi zaaprobowała tegoroczne świadczenia Gdańska jako zupełnie zadawalające w przeciwstawieniu do świadczeń zeszłorocznych. Dziennik zaprzecza również temu, jakoby nie Polska miała właśnie tytuł do zasług położonych dokoła sanacji finansów gdańskich i utrzymuje, że uregulowanie na jesieni ub.roku stosunków wewnętrznych Gdańska które spotkało się ze strony komisji finansowej z pełnem uznaniem, bardziej decydująco zaważy na przyszłości finansowej Gdańska, niż przyznanie wolnemu miastu przez Polskę udziału w poborach celnych, które prawdopodobnie minister miał na myśli. W końcu stwierdza "Deutsche Allgemeine Zeitung, powołując się w tej mierze na zdanie komisji finansowej, że senat wolnego miasta zgodnie z wolą partyj rządowych gdańskich od chwili, kiedy wystosował do Ligi Narodów apel z prośbą o pomoc we wszystkich swoich poczynaniach, zawsze starał się zastosować do wskazań i życzeń, otrzymanych z Genewy, nie zbaczając z obranej raz drogi, oraz, że w związku z tem nie pominął Polski w zakresie przysługujących jej z tytułu zawartych układów praw do współdziałania w akcjach finansowych W.miasta.

FRANKFURTER ZEITUNG z 5/I. Obszerny art.wst. omawia oświadczenie ministra Zaleskiego. Wywody ministra silnie wysuwają wartość polskiej granicy zachodniej i to, co się w Niemczech o tej granicy myśli. A przecież Polsce żaden atak niemiecki nie grozi. Pominąwszy zobowiązania traktatowe Niemiec, wojsko niemieckie równa się zaledwie 1/3-ej części polskiego wojska. Więc wszelka myśl o poparciu żądań niemieckich akcją zbrojną, byłaby obłędem. Nie imputujemy Polsce zamiarów zaczepnych, chociaż, jeśli minister Zale-

TRIBUNA /czasopismo/ z 1/I. p.t. "Rosja i Bałkan" zamieszcza dążenia polityki rosyjskiej na wschód, do Azji, piszę, że polityka ta ujęto tego dążenia na pewnemu wpływ na rozwój państw bałtyckich, o które walczy z powodzeniem z Polską. Rosja rokuje z Finlandią, Estonią i Łotwą o pełny gwarancyjną, a z Litwą pełt tak już zawarła. To jest powodzenie było jedną z przyczyn litewskiego przewrotu, który wywołał silne zamieszkania w Polsce. Również stosunki polsko-niemieckie najczęściej wskutek tego, co zmusza do wtórnej oczynności.

THE MORNING POST z 3/I. Kor. z Warszawy pisze, iż stosunki ta-
sayetowskiego rządu litewskiego z jego prawdopodobnych protekto-
rat, z niemcami z Rosją i Niemcami od początku nie uległy
się zbyt obiecujące. W stosunku do Polski nastąpiły zwykle wro-
gie tendencje, jednakże nie było kategorycznego oświadczenia,
iż nawiązanie z Polską stosunków jest rzeczą niemożliwą bez uprzed-
niego zwrotu Wilna. Rzeczywiście, ostatnie oświadczenie Woldemara-
sa, zdaje zostawiać wolną drogę dla rokowań handlowych. Jedynym
korzyścią dla Litwy w stosunkach z obcymi państwami po zmianom,
jest dokonywanie się poprawa stosunków z Włochami.
Expose Ministra Zalesskiego.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 6/I. polemizuje z wywodami mini-
stra Zalesskiego na temat stosunków polsko-niemieckich, pisze:
Minister Zalesski, podobnie, jak wszyscy poprzedni ministrowie
oprócz zagranicznych w Polsce powołuje się na stanowisko Polski w
kierunku ostatniego mocnego ujęcia wiosnę z Niemcami. Postępo-
wania rządu polskiego i wiązać polskich nie potwierdza jednak nie-
stety, zapewnień ministra. Dowodem tego stanowiska rządu polskie-
go w sprawie szkolnictwa niemieckiego na G.Śląsku.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 6/I. odpowiadając na wywody mini-
stra Zalesskiego o sprawie Gdańska, twierdzi, że powołuje się
minister na to, iż kontrola finansowa nie uznała świadczeń Gdań-
ska za wystarczające i wskutek tego sytuacja finansowa Wolnego
Miasta pogarszy od września br. nie uległa dotąd żadnej zmianie,
jest niezawodnionym, a to powiększa kontrola finansowa Ligi Ligi
zaprzeczyła tegorocznej świadczenia Gdańska jako zupełnie zadowa-
niającego w przeciwstawieniu do świadczeń zaniżonego. Dziennik
zapisano rozwiązać tezę, jakoby nie Polska miała wiedzieć sytuł do
zmiany polskowych dotacja zamiast finansów gdańskich i uzyczyło,
że urogulowanie na jasiant ub.roku stosunków wonnytrzyczyn Gdańska
które spotkało się za strony kontroli finansowej z pełnem zaufaniem,
bardziej dogodzące zmiany na przyszłości finansowej Gdańska,
niż przyznania wolnym miastu prawa Polski udziału w podniesi-
ciwych, które przewodniczącym minister ułi na rynki. W kosza
stwierdza "Deutsche Allgemeine Zeitung", powołując się w tej sta-
rze na zdania kontroli finansowej, że senat wolnego miasta zgodnie
z woli partyi rządowych gdańskich od chwili, kiedy systemowej do
Ligi Narodów apel z prośbą o pomoc we wszystkich swoich poczy-
nniach, zawsze starał się zastosować do wskazań i życzeń, otrzy-
mywanych z Genewy, nie zbonczęgo z obrzmej ice drogi, oraz, że
w związku z tem nie pozwolił Polski w zakresie przyśpieszonych jej
z tytułu szczytów nikdów przez do współdziałania w zakresie ti-
nansowych W.miasta.

FRANKFURTER ZEITUNG z 8/I. Obecny art.wst. omawia oświadczenie
ministra Zalesskiego. Wywody ministra stanowią wzmiankę wartość poi-
nicej granicy wschodniej i tu, co się w Kłaipedzie o tej granicy
czyli. A przecież Polska tudzież utak niemiecki nie grozi. Ministerstwo
zobowiązania traktatowe Niemiec, wolno niemieckie rolnie się na-
ledzie 1/3-ej części polskiego wojska. Więc wszelkie mrzi o po-
przeciw będzie niemieckich skoły zbrojna, byłaby obłędem. Nie lepu-
tujący polnce zmiarów zaczepnych, chociaż, jeśli minister Zale-

ski powołał się na nieodpowiedzialne wywody niektórych niemieckich gazet prawicowych, my się możemy powołać na uwagi polaków wszystkich kierunków, nawet i samego p.Zaleskiego, o niedostateczności i niesprawiedliwości polskiej granicy zachodniej. Ale zasadniczo pewnikiem jest, że wschodnie dzielnice Niemiec wobec ewentualnego ataku Niemiec, byłyby o wiele bardziej bezbronne, niż polskie kresy zachodnie wobec niemieckiej napaści. Skąd więc zdenerwowanie Polski na punkcie niemiecko-polskiej granicy? Owe przygodne uwagi niemieckich gazet nacjonalistycznych, na które minister się powołał, nie mogą być jedynem źródłem niepokoju. Lecz minister Zaleski widocznie to świadomie czuje, że zagranica, która miała z Prus wschodnich zrobić wyspę tonącą w morzu słowiańskiem, jest rzeczą niedorzeczną, szczególnie teraz, kiedy dochodzi do skutku porozumienie francusko-niemieckie. Granica ta pomyślana była jako etap dla dalszej ekspansji polskiej kosztem Niemiec. O tem najważniejsi nasi przeciwnicy przestali myśleć. Więc niedorzeczność tej granicy staje się coraz jawniejszą, - stąd niepokój polaków.

BERLINER TAGEBLATT z 5/I. kor.warsz.streszcza expose p.Ministra Zaleskiego. Redakcja dodaje: "Twierdzenie polskiego ministra spraw zagranicznych, jakoby w Niemczech czynne były tendencje, dążące do zaostrzenia stosunków z Polską, jest obwinieniem całkowicie dowolnem, któremu należy zaprzeczyć, nawet jeśli ograniczy się je do części opinji publicznej. Ubolewać trzeba, że minister nie uzasadnił bliżej tego, bo w ogólnikowy sposób dał do zrozumienia, wtedy możnaby jego twierdzenia szczegółowo odeprzeć. Pewnikiem jest, że nikt w Niemczech nie jest zainteresowany w pogorszeniu stosunków i że powszechnie ubolewa się nad nieprzejednaną postawą Polski, która utrudnia ich polepszenie".

Wywody zupełnie podobne do cytowanego powyżej artykułu "Deutsche Allgemeine Zeitung" o stosunkach polsko-gdańskich, zawiera także "Deutsche Tageszeitung z 6/I.

## 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

LE MATIN z 3/I. zamieszcza wywiad Sauerweina z Briandem, który wyraził swe zadowolenie z ogólnego bilansu politycznego za rok ubiegły. Wejście Niemiec do Ligi Narodów uważa Briand za sukces polityczny tembardziej, że Niemcy zagwarantowały utrzymanie granic, ustanowionych przez traktat wersalski. System zawierania traktatów arbitrażowych, który zastąpił dawny system aljansów, prowadzi do utrzymania pokoju. Zaletą ostatnich umów jest to, że zostały one zawarte w porozumieniu z sojusznikami i przyjaciółmi Francji tj. Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją, wzmacniając jeszcze węzły przyjaźni, łączące te państwa z Francją. Traktat włosko-niemiecki nie zawiera nic groźnego dla Francji. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się między Włochami a Niemcami już od czasu Locarna. Traktat ten zredagowany w sposób ogólnie przyjęty dla traktatów arbitrażowych, jest bez zarzutu i powinien być uważany jako część składowa systemu traktatów, zmierzających do zabezpieczenia pokoju światowego pod egidą Ligi Narodów.

JOURNAL DES DEBATS 4.I. nawiązując do treści wywiadu z min.Briandem, pisze m.in., że należałoby poczynić zastrzeżenia co do wygłoszonych przez Brianda zapatrywań na kwestje gwarancji obecnych granic przez Niemcy. Wiadomo powszechnie, że punkt widzenia Niemiec różni się znacznie od poglądów wygłoszonych przez Brianda, gdyż Niemcy żywią nadzieję stopniowej rewizji poszczególnych kwestji związanych ze sprawą granic. Francja powinna w tych sprawach zasadniczych zająć postawę stanowczą, zamiast ciągłego czynienia ustępstw w obronie polityki lokarneńskiej.

ani powołać się na miedzywojenne wypady niektórych niemieckich
gazet przeciwko, by się można powołać na wzgl. polskiów wszyst-
kich Niemców, nawet i swego p.Zalewskiego, o niedowarzenie
i nieprzemyślliwości polskiej granicy zachodniej. Ale zapytano
pewnikiem jest, że wschodnia działnie Niemiec wobec ewentualnego
ataku Niemiec, byłyby o wiele bardziej bezbronne, niż polski. Kres
ty zachodnie wobec niemieckiej napaści. Stąd więc nienawiść
Polski na punkcie niemiecko-polskiej granicy? Owo przyczyna wzgl.
niemieckich gazet nacjonalistycznych, ma które minister się pow-
ieli, nie mogą być jedynem źródłem niepokoju. Jeden minister Zale-
ski widocznie to świadomie czuje, to zagranicze, które miała z tra
wschodnich sąsiedzi tonęcą w morza słowiańskiem, jest rzeczą
niebezpieczną, zaczepiłnie tzrem, kiedy dochodzi do ostatnie porozu-
mienie francusko-niemieckie. Grzmiała tu powyżsma była jeśli atak
dla dalszej ekspansji polskiej kosztem Niemiec. O tem mówiwszi jest
nast przeciwnie przestrzeli tyśle. Więc niedoszacować tej granicy
stałe się zarzu jawiciaszy. - stąd niepokój polaków.

RUNCIMAN DOSTRZEGAŁ z E/I. Nor.wzam.atrzeszcza exposé p.Ministra
Zalewskiego. Redakcja dodała: "Twierdzenie polskiego ministra spraw
zagranicznych, jakoby w Niemczech czynne były tendencje, dążące do
zmodzenia stosunków z Polską, jest obwiniem całkowicie dowol-
nem, którem należy zapracować, nawet jeśli ograniczy się je do
czegoś czysty publicznej. Dzisiejszy trzeba, że minister nie wza-
ścisłe nikłej tego, bo w ogólnikowy sposób dąż do zrozumienia, wto-
dy mówiąc jego tuiczenia szczególnie odczuwać. Pewnikiem jest,
że nikt w Niemczech nie jest zainteresowany w pogarszanie stosun-
ków i że powszechnie ubolewa się nad niepraktycznym postawą Pol-
ski, która otrzymała ten polczenia".

Wszędy zupełnie podobne do cytowanego powyżej artykułu "Deutsche
Allgemeine Zeitung" o stosunkach polsko-czeskich, zawiera także
"Deutsche Tageszeitung z E/I.

## 2. ZAGRANICZNA OGÓLNE.

### POLITYKA ZAGRANICZNA PRASY.

IZ MIEIN z E/I. zamieszczam wywiad Samarskina z Brandem, który wy-
raził swe zadowolenie z ogólnego biegu politycznego na rok nie-
gdy. Przedtem Francja do tego Europy uważa Brianda za wielkiego poli-
tycznego. Na Bliskiego wschodu wzięła Brianda za wielkiego
dyplomatycznego przez wszystkich. Dyplom zawierała tradycja
ton zachodzącym. Mówi o zachodzi nowy system ojcowski, prowadzi
do utrzymania pokoju. Ale nie zachodzi nowa jest to, że ostatnio
zawarte z potencjałem a nowy zmiennant tzrzy zachodzi Francji
Polski, Czechosłowacji a Anglii i Japonii, wzmacniając
wszyscy przyjaciół. Jest to pomiata z Francji, Trzeba czynić wie-
dzieć nie zatrzymać. Ale Francji dla Francji przetwarzało i nej
sprawia trzeby się między Niemcami a Niemcami już od czasu Locar-
no. Trzeba ten zrozumienie w ogólnie odciąto przyjęty dla trzeba-
ton arbitrażowych. Ale nie zawarta i powinien być nawet jeśli
czegó ekiedyś w stosunku Francji, zmierzającym do zabezpieczenia
polski świetnego rad ogrzej Ligi Narodów.

JOURNAL DES DEBATS z E/I. zwiększa do treści wyjaśn z nim Brian-
dem. Piszą mianowicie, że nikt nie poczyniło zastrzeżenia do dzisiejszego
znowu przez Brianda. Przywiązuje na nawet gwarancji obecnej
nie przez Francji. Francja do tego zapewnienia, że ewentualnie
Niemcy czyli nadzieje pogłębionego przez Brianda
zwiększyły nadzieje dzisiejszej zwłaszcz porozumienia
nadziejach zotąp pozwoli stanowczo, zwłaszcz obecnego czynienia
nastąpiła w obecnie polityki lokarneńskiej.

LE TEMPS 4.I. zamieszcza artykuł wstępny, w którym, omawiając oświadczenie Brianda, udzielone Sauerweinowi, pisze m.in., że jak to widać z zestawienia tego oświadczenia z głosami niemieckiemi, np. Taegliche Rundschau, - koncepcje polityki pokojowej Paryża i Berlina rozwijają się odmiennie. Fakt ten zaleca rozwagę w realizowaniu zbawiennego dla całej Europy międzynarodowego dzieła pokoju.

WŁOSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

LA TRIBUNA 5.I. Moskiewski kor. gazety miał wywiad z p.Kergencowem, powracającym z Rzymu. "Pomimo różnic ideologicznych, stosunki pomiędzy obu krajami są zupełnie normalne, szczególniej stosunki charakteru gospodarczego. Jako kraje wywożący materjał opałowy, surowce i zboże, jesteśmy dla Włoch przedmiotem wielkiego zainteresowania. Główną trudnością jest kwestja kredytu. Włochy są krajem ubogim w kredyt. Dla zaradzenia temu proponowane jest założenie we Włoszech specjalnego instytutu kredytowego dla handlu ze wschodem. Redakcja dodaje do tego notatkę, wyrażającą pewne zastrzeżenia pod adresem obecnego stanu stosunków gospodarczych i wyraża nadzieję, że nowy ambasador sowiecki przeprowadzi pożądane zmiany.

LA TRIBUNA 4.I. Z powodu noty w sprawie Chin, wręczonej przez rząd włoski ambasadorowi angielskiemu trzeba zaznaczyć, że dokument ten , jakkolwiek jasny i wyraźny w linjach ogólnych zawiera pewną rezerwę zrozumiałą wobec przesilenia jakie przeżywają Chiny. Włochy nigdy nie mieszały się do spraw wewnętrznych tego kraju, i są stanowczo zdecydowane do kontynuowania tej polityki. Rozumieją jednak i uważają za słuszne obawy Anglji.

CORRIERE DELLA SERA z 1/I. Włochy uważają, że wszelkie nowe decyzje w sprawie Chin powinny być podjęte zgodnie przez mocarstwa zainteresowane. Włochy przystając w dużej części na notę brytyjską, uważają, że trzeba brać pod uwagę faktyczne zmiany, zaszłe w sprawie Chin.

GAZETTE DE LAUSANNE z 5/I. pisze: Nieprzyjaciele Włoch rozpisują się o ich wojowniczości. Trudno jednak nie uznawać gotowości, z jaką Włochy podpisują traktaty arbitrażowe i zawierające ustępstwa na rzecz innych państw. Podobno Mussolini pragnął zawrzeć jednocześnie pakt z Paryżem i z Berlinem. Paryż nie odpowiedział na tę propozycję, - pozostał więc tylko Berlin. Autor wyraża obawę, by Francja nie żałowała utraconej sposobności.

LE TEMPS 4;I. zamieszcza artykuł wstępny, w którym, omawiając oświadczenie Brianda, udzielone Sauerwaineowi, pisze m.in.: że jak to widać z zestawienia tego oświadczenia z głosami niemieckiemi, Tageblatte Randschau, - koncepcja polityki pokojowej Brianda rezultatu się odmiennie. Fakt ten zaleca rozwagę w rozliczeniu zbawiennego dla całej Europy międzynarodowego działania pokoju.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE ZAGRANICZNE.

LE TEMPS 5;I. Modlewski kor. pisze mi wywiad z p. Korfanty, poświadczyła z Rzym: "Pewnie różnie ideologicznych, stanowi pomiędzy obu krajami na zapewnie nominalnie, zaczęliśmy obecnie charakteru gospodarczego; tano krajów wyraźnie opóźnienie zarówno i słabszy dla Niemiec przeciwnie wielkiego znaczenia tzeczowniu; głównym tzudnodzia jest kwestia kredytu. Wiedzy są krajem obcym w kredyt. Dla zarządzenia tem proponowane jest zajęcie w Niemczech specjalnego instytutu kredytowego dla banku za nadobu. Redakcja dodaje do tego notatkę, wyrażając pewne zastrzeżenia pod adresem obecnego stanu stosunków gospodarczych i wyraża nadzieję, że nowy ambasador sowiecki przeprowadzi pożądane zmiany.

LA TRIBUNA 4;I. Z powodu noty w sprawie Chin, wręczonej przez rząd włoski chińskiemu mogliśmy tzeba zamieszczę, że dokumentu tem , jakkolwiek jasny i wyraźny w liczach ogólnych nowiew, pewną rezerwę zrozumienia nowe przeciwnie jakie przeżywają Chiny. Wkonu nigdy nie wiesząc się do spraw wewnętrznych tego kraju, i są stanowczo odpowiedzowano do kontynuowania tej polityki. Rozwiąża jednak i uważają za ciasne obowy Anglii.

COURIERE DELLA SERA z 4/I. Wiedzy uważają, że wszelkie pewne decyzje w sprawie Chin powinny być podjęte zgodnie przez conferenza zainteresowane. Wkonu przyczyna w ważą zagęcł na noty brytyjską, uważają, że trzeba brać pod uwagę faktyczne sytuacje, zaczęto w sprawie Chin.

GAZETTE DE LAUSANNE z 5/I. pisze: Mieszczańskie Wiedzy rozpiętą się o ice wojennaudział. Trudno jednak nie uznawać potwierdzeń, z jaką Wiedzy rodzinąją trudnych politycznych i zawierające ustępstwa na rzecz innych państw. Jednakże dwaszini przyczyni zawrzać jednocześnie pakt z Rzymem i z Berlinem. Zmyśl nie odpowiedzieli na tę propozycję, - poczęci wiąc tylko Berlin. Inter wyraża obawę, by Francja nie zaleceła utrzeczmej zgodności.